

## Serwis maszyn rolniczych: lepiej zapobiegać, niż leczyć

**Autor:** Arleta Wojtczak

**Data:** 2 września 2015

### **Dla wszystkich jest oczywiste, że maszyny rolnicze muszą przejść okresowy przegląd techniczny. Ile jednak kosztuje serwis maszyn rolniczych? Kiedy najlepiej udać się z kombajnem czy ciągnikiem do odpowiedniego punktu? I co się stanie, jeśli z takiego badania zrezygnujemy?**

Maszyny rolnicze, podobnie jak i my, po miesiącach wytężonej pracy potrzebują odpoczynku. Zanim jednak ciągniki i kombajny na dobre staną pod zadaszeniami w oczekiwaniu na kolejny sezon, ważne jest, by dokładnie je wyczyścić, wysuszyć oraz wymienić najbardziej zużyte części. Później można już tylko od czasu do czasu uruchamiać silnik, by zapobiec rozładowaniu się akumulatora.

Trzeba ponadto pamiętać, że wiele wad i usterek jest niewidocznych „na oko”, dlatego tak istotny jest regularny serwis sprzętu. Niestety, nie jest to najtańsze rozwiązanie. – *Kwota, jaką musimy zapłacić za serwis maszyny, waha się od 800 do nawet 5 tys. zł* – wyjaśnia Marcin Majewski, serwisant z Brzozy pod Bydgoszczą. Do tego dochodzą **koszty ewentualnej wymiany części**. Jeśli ciągnik jest wciąż na gwarancji, nie ma z tym większych problemów. Po tym okresie za wszelkie naprawy trzeba jednak zapłacić z własnej kieszeni, dlatego wielu rolników stara się omijać **punkty serwisowe**.

Wiele wad i usterek jest niewidocznych „na oko”, dlatego regularny serwis sprzętu jest bardzo istotny.

Coraz większa część gospodarzy decyduje się jednak na skorzystanie z pomocy specjalistów. – *Obserwujemy grupę rolników, która regularnie, lub zaraz po większym zastrzyku gotówki, do nas przyjeżdża. Nie chcą, by, kiedy prace ruszą na dobre, spotkała ich przykra niespodzianka. W okresie żniw każdy przestój niesie ze sobą ryzyko strat* – dodaje pan Majewski.

Straty spowodowane przez niedziałające maszyny są tym bardziej dotkliwe, że **w sezonie dłużej czeka się zarówno na części, jak i samą naprawę**. – *W okresie jesienno-zimowym oraz wczesną wiosną przeglądów i napraw dokonujemy na bieżąco. Jeśli jednak klient zwróci się do nas w środku żniw, musi liczyć się z tym, że na wymianę niektórych części będzie musiał poczekać nawet dwa tygodnie* – tłumaczy Tadeusz Szudra, właściciel zakładu serwisowego w Lesznie.

Może więc warto zastanowić się, co potencjalnie może przynieść gospodarstwu większe straty,

i rozważyć **opcję jesiennego bądź wczesnowiosennego serwisowania?**